

Ewa Olkowska

PERSONIFIKACJA KOŚCIOŁA
EKLEZJA

Główną atrakcją turystyczną Dobrego Miasta jest gotycki kościół: bazylika kolegiacka Najświętszego Zbawiciela i Wszystkich Świętych. Majestatyczna sylwetka świątyni, widoczna z daleka, góruje nad panoramą miejscowości. Bogate wyposażenie kolegiaty mieści zabytki wszystkich epok stylowych, od średniowiecza po XX wiek. Jednym z nich, bardzo niezwykłym, jest empora prowadząca z wnętrza kościoła do zabudowań kolegiackich, zdobiona figuralną dekoracją malarską.

Kościół stanowi część tworzącego zwarty czworobok zespołu kolegiackiego, powstałego w latach 1357–1389. Część północną w założeniu zajmuje wspomniany kościół pochodzący z 1359 roku, od południa i zachodu są budynki mieszkalne kanoników, od wschodu pozostałość dawnego domu biskupów i brama prowadząca do miasta. Druga brama, zwana Młyńską, znajduje się w skrzydle południowym. Przekraczając bramę od wschodniej strony zabudowań kolegiaty, wchodzimy w inny świat. Czas się tutaj zatrzymał. Dobrze utrzymana zieleń niewysokich drzew dających cień, czerwona cegła budynków ze śladami starości, wiele mówiąca o historii tego miejsca, krużganki, kamienna nawierzchnia i ta ogarniająca zewsząd cisza. Miejsce wytchnienia i zadumy.

W świątyni, dominującej w tym urokliwym miejscu, zachowało się wiele wspaniałych przykładów artystycznego dziedzictwa. Pomimo przeprowadzonej w latach 1872–1882 regotyzacji, kiedy to zniszczono bezpowrotnie wiele zabytków (z piętnastu ołtarzy zachowało się pięć), do dziś podziwiać możemy między innymi: stalle kanonickie ufundowane w 1396 roku, ołtarz główny ku czci Krzyża Świętego, Zbawiciela i Wszyst-

kich Świętych, pochodzący z 1420, ołtarz Świętej Anny Samotrzeć z początku XVI wieku, „Tron Łaski", przypisywany rzeźbiarzowi z kręgu Wita Stwosza, baptysterium z 1680, wykonaną w 1691 ambonę oraz emporę, o której istnieniu niewielu wiedziało. To dlatego że wmontowano ją w przestrzeń prowadzącą z kościoła do zabudowań plebanii. Od strony wnętrza świątyni jest prawie niewidoczna. Może właśnie dzięki temu przetrwała do naszych czasów. Podobnie jak „Tron Łaski", którego finezja wykonania wywołuje zdumienie i zachwyt (grubość drewna to kilka milimetrów), empora wprawia osoby wrażliwe emocjonalnie odczytujące zawarte w niej treści i wartości w stan artystycznej i duchowej kontemplacji.

Cóż takiego wyjątkowego jest w tejże emporze, a właściwie w malarstwie obrazującym na drewnianym podłożu Eklezję, Aarona i Mojżesza? Tematyka? Sposób przedstawienia? Finezja wykonania czy zawarte w niej treści? Wszystko po trochu i jeszcze coś więcej…

Eklezja w języku łacińskim jest rodzaju żeńskiego, dlatego przedstawiano ją w malarstwie, i nie tylko, z twarzą młodej kobiety. Często we francuskich katedrach możemy zobaczyć postacie kobiece trzymające krzyż (drzewo życia). To właśnie Eklezja – personifikacja Kościoła.

Wizerunek Eklezji na dobromiejskiej emporze wyobrażono na drzwiach wejściowych, wiodących do niszy, przed którą namalowano postacie Aarona i Mojżesza, przedstawione w otoczeniu architektury z kolumnami i sklepieniem krzyżowym. Prowadząca z plebani do wnętrza kościoła empora stanowi jakby portal udekorowany polichromią. Jest drogą komunikacyjną intensywnie użytkowaną przez duchownych i wiernych. W tej roli to dzieło sztuki pełni niezmiennie swoją funkcję od lat.

Eklezja (Ecclesia) ubrana jest tutaj w białą suknię i czerwony płaszcz spięty na piersiach fibulą w formie krzyża, dekorowaną kamieniami szlachetnymi. Na głowie postaci widnieje duża, potrójna, biało-złota tiara papieska. W prawej ręce trzyma krzyż o potrójnym ramieniu poprzecznym, w lewej zaś prezentuje kielich z hostią i księgą. To symbolika, za którą kryje się głęboka teologiczna treść. Symbolika, dzięki której odnajdujemy całą rzeczywistość Kościoła, depozyt, na którym jest on budowany.

- Krzyż – dzieło zbawcze, odkupienie.
- Księga – słowo Boże, depozyt Bożego słowa, depozyt objawień.
- Kielich – symbol eucharystii, centrum życia chrześcijańskiego. Najważniejszy akt kultu religijnego w Kościele. Poprzez kielich zamyka się symbolika wszystkich sakramentów. Kościół sprawuje sakramenty. W średniowieczu były przedstawienia obrazujące, jak stojący pod krzyżem zbierają wypływającą krew i wodę do kielicha, i to są źródła łaski.
- Potrójna tiara z potrójną koroną to odniesienie do potrójnych misji Jezusa Chrystusa. Funkcje nauczycielskie, pasterskie i kapłańskie. To się przekłada

na władzę nad ludem Bożym. W Kościele oznacza władzę pasterską, nauczycielską i władzę zarządzania.
• Klucze – moc odpuszczania grzechów i symbol władzy.
• Eklezja wskazuje palcem na eucharystię, najważniejszą rzeczywistość w Kościele, bo oznacza rzeczywistą obecność Jezusa pod postacią chleba i wina.

Przedstawienie Eklezji miało duże znaczenie za sprawą Stanisława Hozjusza, wroga reformacji i wybitnego intelektualisty. To on wydał dzieło „Confessio fidei Catholicae" pełniące rolę wykładni wiary. Główne idee tej publikacji spopularyzowano i przełożono na język ikonograficzny w formie alegorycznych grafik (popularyzowanych w Europie wraz z opisem dokonanym przez Stanisława Reszkę, sekretarza Hozjusza). Ryciny, jak i opis znalazły z kolei przełożenie na język malarski, w pierwszej kolejności w tryptyku z kościoła w Skolitach z 1557 roku. W ujęciu tym Eklezja tronuje na wyspie oblanej wokół morzem, w którym toną heretycy. Malowidło z empory w Dobrym Mieście czerpie z idei Eklezji, którą zaproponował Stanisław Hozjusz.



1. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, stan przed konserwacją. Fot. Lech Michałowski.



2. Dobre Miasto. Kolegiata, empora (zbliżenie) stan przed konserwacją. Fot. Lech Michałowski.

Podporą Kościoła są prorocy (w tym przypadku Mojżesz i Aaron). Pierwszą z postaci, Mojżesza, umieszczono przy lewej kolumnadzie. Jego krępa, przysadzista sylwetka ubrana jest w różową szatę i ugrowożółty płaszcz z kapturem. W lewej dłoni trzyma laskę, w prawej dość sporych rozmiarów Tablicę Prawa. Na głowie ma, słabo dziś czytelne, dwa rogi, dość popularny element „anatomicznej" ikonografii Mojżesza.

Analogicznie, po stronie prawej, widnieje postać Aarona, brata Mojżesza, trzymającego w dłoniach kadzielnicę. Aaron, jako pierwszy arcykapłan, ubrany jest w przypisany mu rangą strój kapłański, złożony z kilku warstw szat w kolorze szarym, białym i czerwonym oraz ugrowy płaszcz, a na głowie ma zawój



3. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, postać Mojżesza, stan przed i po konserwacji. Fot. Magda Kulesza.



4. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, postać Mojżesza, stan po konserwacji. Fot. Magda Kulesza.

i mitrę. Pod jego postacią uosobiona jest rzeczywistość kultu Jahwe, który ma być realizowany przez naród wybrany. Wymowa trzymanej kadzielnicy głosi modlitwę na chwałę jedynego Boga.



5. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, postać Aarona, stan przed i po konserwacji. Fot. Magda Kulesza.



6. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, postać Aarona, stan po konserwacji. Fot. Magda Kulesza.

Ci dwaj prorocy stanowią podstawę-fundament nowego przymierza zawartego na górze Synaj. W Dobrym Mieście wizerunki apostołów nie istnieją, jednak ich obecność można odnieść do symbolicznych kolumn. W centrum króluje jednak to, co najważniejsze – Eklezja

Całość malowidła na emporze wyraża kontrreformacyjną symbolikę mocy Kościoła katolickiego, który wyrasta ze Starego Testamentu (prorocy). Jedyną drogą i celem chrześcijanina jest Eklezja. W Dobrym Mieście prowadzi ona dodatkowo do reprezentantów Kościoła na ziemi – duszpasterzy świątyni. Eklezja jest ich drogą i kierunkiem. Cała scena to personifikacja starego przymierza, z którego wyrasta Kościół jako lud nowego przymierza. Jego znakiem jest krzyż i nowy kult Boga, który jest sprawowany w Kościele.

Stąd też unikatowa polichromia z niezwykle bogatą treścią teologiczną.

Prawdopodobnie w Polsce nie ma empory o podobnej tematyce i tak bogatej treści teologicznej. Bazylika Mniejsza (tytuł nadany kolegiacie przez papieża Jana Pawła II w 1989 roku) jest obok kolegiaty fromborskiej największym kościołem typu halowego na Warmii. Ma w swoim wnętrzu wiele zabytków o wyjątkowej wartości. Jednym z nich jest wspomniana empora z przedstawieniem Eklezji.

Eklezja zawiera w sobie niezwykły wkład duchowy, którym jest silnie przesiąknięta. Osoby odwiedzające moją pracownię od razu w milczeniu kontemplowały wizerunek, by po chwili ze szczerym zachwytem podzielić się wrażeniami. Dobromiejska Eklezja niesie ze sobą duży ładunek emocjonalny. Namalowana jest na dobrym poziomie artystycznym. Kompozycja, dobór kolorów, mistrzostwo wykonania, wszystko świadczy o umiejętnościach artysty.

Długo musiały czekać polichromie z dobromiejskiej empory na konserwację. Patrzyliśmy, jak z roku na rok są coraz mniej widoczne. Obecny proboszcz, ksiądz kanonik Stanisław Zienkiewicz, postawił sobie za cel uratowanie ich przed dalszym niszczeniem, tym bardziej iż drzwi z unikatową polichromią są często używane, a liczni wierni odwiedzający świątynię nierzadko się o nie opierają, dotykają… Przyszła w końcu i na nie kolej. Najpierw w 2022 roku wykonano pełną konserwację drzwi z wizerunkiem Eklezji. Stan zachowania dębowego drewna nie był zły, gorzej przedstawiała się sytuacja z sosnowymi, ukośnie montowanymi deseczkami, całkowicie zżartymi przez drewnojady. Stan zachowania drewna przy XIX-wiecznym szyldzie zamkowym przedstawiał się strasznie: uszkodzenia mechaniczne, drewno z olbrzymimi ubytkami, wyszarpane. Warstwa polichromii na większości powierzchni drzwi była mało widoczna, ale zachowane drobinki farby przy drobiazgowym punktowaniu układały się w całość, tworząc zagubione formy. Dobrze przetrwały partie twarzy, fragmentów szaty, dłoni, atrybutów… Powierzchnia drzwi od strony plebanii wydawała się monochromatyczna – tak wykazywały badania. Przy usuwaniu przemalowań zaczęły ukazywać się jakby szerokie pasy kolorystycznie zróżnicowane, śladowo zachowane. Okazało się, że stanowiła je namalowana kotara. Drewno drzwi miejscami wzmocniono przez impregnację, wykonano dezynfekcje i usunięto przemalowania i stare werniksy. Opracowano stolarsko wszystkie ubytki, wstawiając precyzyjnie dębowe fleki (przy szyldzie zamka). Pozostawiono wszelkie wgniecenia drewna i nierówności.

Kity wykonano w kolorze drewna, położono do poziomu warstwy polichromii i opracowano ich powierzchnie. Punktowano farbami olejnymi, stosując finezyjną kreskę. Postać Eklezji w miejscach rekonstrukcji wykonano imitatorsko plamą. Dużo pracy włożono w piękny, neogotycki szyld, by go oczyścić, zabezpieczyć i zamontować. Prace przy zamku zmierzające do tego, by funkcjonował bez wysiłku, skierowały nas ostatecznie do zakładu, który się w tym

specjalizował. Polichromii jeszcze nie zabezpieczono werniksem końcowym, czekamy prawie rok, aby dobrze wyschły.



7. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, drzwi, stan przed konserwacją. Fot. Maciej Załuski.



8. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, drzwi, stan w trakcie konserwacji. Fot. Maciej Załuski.



9. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, drzwi, stan w trakcie konserwacji, wstawione dębowe fleki. Fot. Maciej Załuski.



10. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, drzwi, stan przed i po konserwacji. Fot. Maciej Załuski.



12–14. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, stan po konserwacji. Fot. Łukasz Szymański.

W 2023 roku przyszła pora na dalszą część empory – architekturę iluzjonistyczną stanowiącą rodzaj teatralnej dekoracji, tło dla trzech symbolicznych postaci Aarona, Mojżesza i Eklezji. Prace przebiegały podobnie jak przy drzwiach, z tą różnicą, iż prowadzi się je in situ. Prace konserwatorskie są na ukończeniu. Całość polichromii wypunktowano finezyjną kreską, co powoduje, że wydaje się lekka w odbiorze. Malowidło nie zostało zaduszone, przegadane, jest w nim powietrze i przestrzeń. Brak mechanicznej sztywnej kreski sprawił, że z prawdziwą przyjemnością można podziwiać dawne dzieło. Trudności nastręczają drewniane listewki obramiające wejście w niszę, którą zamykają drzwi z przedstawieniem Eklezji. Nie jesteśmy w stanie zrobić ani dostać podobnych profili. Oryginalne listewki zniszczyły drewnojady, elementy mają sporo ubytków. Zaimpregnowano je, podobnie jak dół desek tworzących emporę. Prawdopodobnie zdecydujemy się na listewki o podobnych profilach – będzie to też wiele mówiący duch czasów.



15. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, drzwi, stan przed konserwacją. Fot. Maciej Załuski.



16. Dobre Miasto. Kolegiata, empora, drzwi, stan po konserwacji. Fot. Łukasz Szymański .

Często dzieje się tak, że rzeczy istotne, ważne, schowane są na uboczu, mało wyeksponowane, słabo widoczne, tak jakby same miały się bronić. Coś, co jest używane na co dzień, powszednieje, staje się niedostrzegalne, nie zwraca się na to uwagi. Tak było w przypadku empory z namalowaną Eklezją. Jest ona niezwykle ważna choćby ze względu na tematykę. Myślę, że po zabiegach konserwatorskich empora zostanie jednak wyeksponowana choćby przez odpowiednio dobrane oświetlenie, by była bardziej widoczna i nie ginęła w mrokach ciemności. Oceniając zachowanie księdza kanonika i widząc jego radość z odnawianego dzieła, wierzę, że tak się stanie.

Ewa Olkowska

***Ewa Olkowska**, konserwator dzieł sztuki, absolwentka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w latach 1979–1989 pracownik PP PKZ Olsztyn,1995–2001 rzeczoznawca Ministra Kultury i Sztuki w zakresie malarstwa sztalugowego, ściennego i rzeźby polichromowanej, od 1999 roku przez 10 lat prezes Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Olsztynie; członkini olsztyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Obecnie prowadzi prywatną pracownię konserwatorską.*